

MARIUSZ CZYŻAK

## PRAWO KARNE WOJSKOWE OKRESU KRÓLESTWA POLSKIEGO (1815-1831)

### Streszczenie

*Opracowanie ma na celu przybliżenie czytelnikowi źródeł prawa karnego wojskowego okresu Królestwa Polskiego na tle obowiązujących przepisów – Konstytucji Królestwa polskiego i powszechnego ustawodawstwa karnego. W sposób usystematyzowany Autor omawia uregulowania: „Prawa karzącego wojskowego”, „Kodexu kryminalnego dla Wojska Polskiego” oraz „Kodexu Karnego dla Gwardii Narodowej Warszawskiej”. W podsumowaniu artykułu krótko odniesiono ww. regulacje do innych przykładów polskiego prawa karnego wojskowego czasu rozbiorów.*

### I. Wprowadzenie

Polskie prawodawstwo karne wojskowe przechodziło odrębną drogę rozwoju względem ustawodawstwa karnego powszechnego, zachowując tożsamość również w tym okresie, gdy Państwo Polskie nie istniało jako odrębny i suwerenny podmiot prawa międzynarodowego. Polskie formacje wojskowe stosowały bowiem własne akty normatywne, częściowo wzorowane na prawie obcym (w tym zaborczym), po części zaś o charakterze narodowym, odpowiadające duchowi polskiej wojskowości. Uwaga ta odnosi się w pełni do epoki Królestwa Polskiego, zwłaszcza zaś okresu Powstania Listopadowego, którego klęska przypieczętowała los tej namiastki polskiej państwowości, ale wycisnęła trwałę piętno na historii polskiej myśli wojskowej i polskiego prawodawstwa wojskowego.

Królestwo Polskie było tworem politycznym powstałym w następstwie ustaleń zapadłych na Kongresie Wiedeńskim w 1815 r., kończącym okres wojen napoleońskich i wprowadzającym nowy ład polityczno-ustrojowy na kontynencie europejskim. Stanowiło ono organizm państwowy podległy Rosji i powiązany unią personalną (w osobie Cara Rosji będącego równocześnie Królem Polski) z Cesarstwem Rosyjskim<sup>1</sup>. Ze względu na uwarunkowania historyczne, związane z pewną kontynuacją tradycji ustrojowych wynikających z Konstytucji 3 maja 1791 r. oraz epoki Księstwa Warszawskiego, ustawodawstwo karne wojskowe obowiązujące w jego siłach zbrojnych stanowiło zatem swego rodzaju kombinację przepisów prawa francuskiego, rosyjskiego oraz tego umocowanego w polskiej tradycji prawniczej. Stąd też wśród aktów normatywnych nań się składających znalazły się zarówno „Prawa karzące wojskowe” znane od końca XVIII wieku polskim formacjom wojskowym walczącym u boku armii francuskiej, „Kodex kryminalny dla Wojska Polskiego” (dalej: k.k.WP) opracowany odrębnie na potrzeby sił zbrojnych

---

<sup>1</sup> W Akcie Końcowym kongresu wiedeńskiego zapisano w następujący sposób: „Księstwo Warszawskie (...) połączone zostaje z Cesarstwem Rosyjskim. Związane z nim będzie nieodwołalnie przez swoją konstytucję”. M. Kallas, M. Krzymkowski, Historia ustroju i prawa w Polsce 1772/1795-1918, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 91.

Królestwa Polskiego, jak również powstańczy „Kodeks karny dla Gwardii Narodowej Warszawskiej” (dalej: k.k.GNW) dedykowany formacji zbrojnej o charakterze milicyjnym, którą powołano do istnienia w okresie zrywu niepodległościowego z lat 1830-1831.

W dalszej części rozważań przedstawiona zostanie charakterystyka przywołanych powyżej źródeł prawa karnego wojskowego okresu Królestwa Polskiego, w szczególności w świetle ówczesnych przepisów rangi konstytucyjnej określających status sił zbrojnych, jak również powszechnego ustawodawstwa karnego oraz późniejszych wojskowych aktów normatywnych obowiązujących w formacjach wojskowych utworzonych w XIX wieku na ziemiach polskich

## II. Status sił zbrojnych w świetle Konstytucji Królestwa Polskiego

Nowa okrojona terytorialnie namiastka państwowości polskiej wyposażona została we własną, nowoczesną, liberalną jak na ówczesne czasy i opartą na zasadzie trójpodziału władz, Konstytucję Królestwa Polskiego z dnia 27 listopada 1815 r.<sup>2</sup> Był to akt konstytucyjny określany mianem konstytucji okrojonej, albowiem przybrał postać ustawy zasadniczej nadanej przez cara Aleksandra I. Tytuł VI Konstytucji Królestwa Polskiego zatytułowany „O Sile Zbrojnej”<sup>3</sup>, potwierdzał (podobnie jak „Zasady Konstytucji Królestwa Polskiego” z dnia 25 maja 1815 r.<sup>4</sup>) narodowy charakter Wojska Polskiego, które składać się miało „z wojska czynnego na stopie zupełnego żołdu, i z milicji gotowych go wzmocnić w przypadku potrzeby” (art. 153), jak również zachować miało „kolory swego mundur, swój ubiór właściwy i wszystko co się tyczy jego narodowości” (art. 156). Jak się wydaje, w konsekwencji tego ostatniego sformułowania członkowie polskich sił zbrojnych podlegali również odrębnym przepisom prawa karnego, tak materialnego, jak i procesowego. Z uwagi na pewną kontynuację tradycji wojskowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i Księstwa Warszawskiego (znaczącą część najwyższego korpusu generalskiego i oficerskiego stanowiły osoby ze stażem w armii napoleońskiej), oznaczało to w praktyce wykorzystywanie francuskiego prawodawstwa wojskowego. Przepis art. 29 Konstytucji Królestwa Polskiego zagwarantował również, odnośnie wszystkich stanowisk wojskowych, iż będą mogły je piastować jedynie osoby narodowości polskiej. Dodać należy, że w świetle przepisów konstytucyjnych wielkość

---

<sup>2</sup> Dziennik Praw Królestwa Polskiego, Tom I, s. 2 i n.

<sup>3</sup> Potrzeba ulokowania podstaw funkcjonowania sił zbrojnych w normach rangi konstytucyjnej dostrzeżona została już na etapie prac nad najwcześniejszymi polskimi aktami konstytucyjnymi. Analogiczny, jak w przypadku Konstytucji Królestwa Polskiego z dnia 27 listopada 1815 r., rozdział poświęcony statusowi sił zbrojnych posiadały również pierwsza polska konstytucja tj. Ustawa Rządowa z dnia 3 maja 1791 r. (*Volumina Legum*, Tom IX, s. 220-225, Kraków 1889) oraz Konstytucja Księstwa Warszawskiego z dnia 22 lipca 1807 r. (Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego z 1897 r., Tom I, s. II-XLVIII). Dział XI konstytucji majowej miał treść następującą: „Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych. Wojsko nic innego nie jest, tylko wyciągniętą siłą obronną i porządną z ogólnej siły narodu. Naród winien wojsku swemu nagrodę i poważanie za to, iż się poświęca jedynie dla jego obrony. Wojsko winno narodowi strzeżenie granic i spokojności powszechnej, słowem winno być jego najsilniejszą tarczą. Aby przeznaczenia tego dopełniło nieomylnie, powinno zostawać ciągle pod posłuszeństwem władzy wykonawczej, stosownie do opisów prawa, powinno wykonać przysięgę na wierność narodowi i królowi i na obronę konstytucji narodowej. Użyte być więc wojsko narodowe może na ogólną kraju obronę, na strzeżenie fortec i granic, lub na pomoc prawu, gdyby kto egzekucji jego nie był posłusznym.” Tytuł X Konstytucji Księstwa Warszawskiego „O sile zbrojnej” stanowił z kolei: „Art. 79. Siła zbrojna składać się będzie ze 30 000 ludzi wszelkiego rodzaju żołnierza obecnego pod bronią, nie licząc w to gwardii narodowych. Art. 80. Król może przyzwać do Saksonii część wojska Księstwa Warszawskiego zastępując ją równą liczbą wojska saskiego. Art. 81. W przypadku, gdyby okoliczności wymagały, ażeby oprócz wojska Księstwa Warszawskiego posłał król do tego księstwa inne korpusy wojska saskiego, żaden inny podatek i ciężar publiczny nie będzie mógł być z tego powodu nałożony prócz tego, jaki by był upoważniony prawem przychodów skarbowych.”

<sup>4</sup> M. Kallas, M. Krzymkowski, *Historia ...*, s. 92-97.

sił zbrojnych uwarunkowana miała być przy tym dochodami budżetowymi Królestwa Polskiego, zaś ich rozmieszczenie dostosowane do systemu wojskowego i administracyjnego, a także dogodne dla mieszkańców państwa (art. 154 i 155), co jak się wydaje stanowiło reakcję na sytuację z okresu wojen napoleońskich, gdy na stosunkowo mało zasobnym ludnościowo i ekonomicznie Księstwie Warszawskim spoczął ciężar wystawienia i utrzymania znaczącej infrastruktury militarnej.

### III. Kodyfikacje wojskowe a Kodeks karzący dla Królestwa Polskiego

Kodeks karzący z 1818 r.<sup>5</sup> (dalej: k.k. z 1818 r.) poddawał żołnierzy, co do zasady, jurysdykcji sądownictwa wojskowego, stanowiąc w przepisie art. 14, iż „*Wojskowi w czynnej służbie zostający, co do przestępstw tyczących się służby wojskowej, podlegają wyłącznie przepisom kodeksu wojskowego.*”. Niemniej jednak, w zakresie przestępstw „*ze służbą wojskową związku nie mających*”, a zatem, jak się wydaje tych typów czynów zabronionych, które nie znalazły się w katalogu objętym kodeksem karnym wojskowym, podlegali oni sądownictwu cywilnemu. W przypadku tzw. „przewinień policyjnych”, byli poddani z kolei właściwości stosownych władz wojskowych, posiadających kompetencje w zakresie administracyjnokarnym.

Dodać w tym miejscu należy, że Kodeks karzący zawierał również w swej części szczególnej typy przestępstw powiązanych ze stosunkiem do służby wojskowej, które – zgodnie ze współczesną terminologią – określilibyśmy obecnie mianem przestępstw przeciwko obowiązkowi pełnienia służby wojskowej. I tak np., o ile sprawca samookaleczenia podlegał karze zamknięcia w domu aresztu publicznego na okres od 8 dni do 3 miesięcy (art. 376 k.k. z 1818 r.), o tyle „*Surowiej w tym samym stopniu kary ukarany będzie ten, kto w celu ochronienia siebie od służby wojskowej, takowe kalectwo sobie zadał.*” (art. 377 k.k. z 1818 r.). Uzupełniał on zatem w pewnej mierze przepisy odnoszące się do dezercji, umieszczone w zbiorze „*Guide des juges militaires*”, o którym będzie mowa szerzej w dalszej części niniejszych rozważań.

Statut Organiczny z dnia 26 lutego 1832 r.<sup>6</sup> włączający Królestwo Polskie „*na zawsze do państwa rosyjskiego*” jako jego „*nierozdzielną część*” (art. 1 Statutu), zakładał zachowanie odrębnego ustawodawstwa procesowego, w szczególności w zakresie osób oskarżonych o zbrodnie stanu (art. 10 Statutu). Do przestępstw tej kategorii należał m.in. rokosz mający na celu zmianę dynastii panującej, obalenie rządu krajowego, obalenie lub przeistoczenie konstytucji, jak również zdrada kraju dążąca do sprowadzenia niebezpieczeństwa krajowi z zewnątrz zagrażającego, jawnie lub potajemnie, pojedynczo lub w związku, knowaniem radą lub własnymi czynami, z użyciem lub bez użycia broni. Kolejnym ukazem z dnia 23 kwietnia 1833 r. o sądach wojennych<sup>7</sup> Car Mikołaj I wprowadził na terenie ziem Królestwa Polskiego sądy wojenne, którym poddał rozpoznanie tego rodzaju spraw, obejmując ich jurysdykcją również wielu uczestników zrywu niepodległościowego lat 1830-1831.

### IV. Prawa karzące wojskowe

Wspomniane już „Zasady Konstytucji Królestwa Polskiego” zakładały, iż „*Prawa cywilne i kryminalne teraz będące (o tyle o ile nie są odmienione rozporządzeniami niniejszego aktu, lub ile nie będą zmienione osobnymi wyrokami z najwyższej władzy pochodzącymi) nie przestaną obowiązywać dopóty, dopóki nowych praw księgi, których*

---

<sup>5</sup> Kodeks karzący dla Królestwa Polskiego: z dodaniem praw kryminalnych później uchwalonych, rejestru porządkowego i alfabetycznego, przypisków wskazujących artykuły związek z sobą mające, Warszawa 1830.

<sup>6</sup> Dziennik Praw Królestwa Polskiego, Tom 14, s. 172 i n.

<sup>7</sup> Dziennik Praw Królestwa Polskiego, Tom 15, s. 224 i n.

ulożenie nakazaliśmy, nie uzyskają sankcji i ogłoszenia, które do nadania im mocy i prawa są potrzebne.” (art. 8 Zasad). Konstytucja Królestwa Polskiego, poza ustanowieniem kilku reguł odnoszących się do prawa karnego (np. potwierdzenie zasady *nullum crimen sine lege*, zniesienie kary konfiskaty, wprowadzenie obowiązku postawienia zatrzymanego w terminie 3 dni przed sądem, itp.), nie uchylała w żaden sposób mocy obowiązującej dotychczasowego prawa karnego wojskowego. Stąd też moc obowiązującą zachowały przepisy prawa karnego wojskowego, tak materialnego, jak i procesowego, obowiązujące w Księstwie Warszawskim, jakkolwiek Wielki Książę Konstanty, organizując siły zbrojne przyszłego Królestwa Polskiego wydał już w dniu 27 maja 1814 r. dla Komitetu Wojskowego instrukcję o organizacji tych formacji wojskowych, stanowiąc w niej m.in., iż „*Kodeks karny wojskowy ma w zupełności odpowiadać duchowi i obyczajom narodowym.*”<sup>8</sup>, co wydaje się wskazywać nie tyle na szacunek dla polskich tradycji narodowych, ile na chęć zerwania z tradycją napoleońską, w tym legislacyjną, w nowotworzonym Wojsku Polskim.

Stosowane wówczas w Wojsku Polskim francuskie przepisy prawnokarne, znajdujące się w zbiorze pn. „*Guide des juges militaires*”, nie miały charakteru opracowania uporządkowanego pod względem przedmiotowym, co rodziło problemy w toku stosowania prawa. Problem ten potęgował także fakt, iż nie istniał jego polski przekład. W toku prac nad polską wersją praw karzących, których główny ciężar spoczął na Audytorze Generalnym Wojska Polskiego Xawerym Krysińskim, podjęto w konsekwencji decyzję, aby tłumacz nie zastosował się „*do porządku w oryginale zachowanego, ale dla nadania dziełu swemu systematycznej całości, poszedł za kolejną przedmiotów; a tak, przedmioty po różnych dekretach rozrzucone, razem zostały zebrane, i w przyzwoitym porządku umieszczone*”. Zbiór opublikowano ostatecznie w roku 1824<sup>9</sup>.

Zbiór podzielony został na części odnoszące się do: zdrady, nieposłuszeństwa wojskowego, dezercji, namawiania i zachęcania do dezercji, niektórych przestępstw pospolitych popełnianych przez żołnierzy (rabunku, podpalania, pustoszenia i morderstwa), jeńców wojennych oraz przepisów ogólnych dotyczących sądownictwa wojskowego wraz z przywołaniem konkretnych francuskich aktów normatywnych noszących nazwę praw. Opatrzono go również zestawieniem wzorów, w szczególności: aktów oskarżenia, głosowania sędziów i wyroków.

Pobieżną charakterystykę „*Lois penales militaires*” rozpocząć wypada od odniesienia się do zakresu podmiotowego zastosowania tego aktu normatywnego. Otóż krąg osób objętych przepisami „*Guide des juges militaires*” obejmował zarówno członków sił zbrojnych, jak również osoby cywilne z siłami zbrojnymi związane. Tych pierwszych klasyfikowano generalnie na oficerów, podoficerów i żołnierzy, tych drugich zaś określano w sposób różnorodny np. mianem „*ktokolwiek przy wojsku użyty*”, „*ktokolwiek do wojska należący*”, „*oficjalista przywiązany do wojska*”, czy też „*markietan*”. Niemniej jednak za osobę wojskową uznawano „*każdą osobę do składu wojska należącą, bez różnicy stopnia, rzemiosła i profesji*” (art. 16 Prawa z dnia 19 października 1791 r.). Dodać należy, że prawom karzącym wojskowym podlegał wreszcie niekiedy nawet „*mieszkaniec kraju nieprzyjacielskiego*”, jeśli uznany został winnym wzniesienia buntów lub „*targnienia się*” na siły zbrojne, nawet jeśli sam w buncie udziału nie brał lub „*choćby usiłowania jego celem wzburzenia mieszkańców skutku nie wzięły*” (art. 4 Tytułu VIII Prawa z 11 listopada 1796 r.), co dawało okazję do stosowania środków represji prawnokarnej względem mieszkańców terytorium nieprzyjacielskiego zwracających się przeciwko okupacyjnym siłom zbrojnym. Analogicznie,

---

<sup>8</sup> W. Gembarzewski, *Wojsko Polskie 1815-1830*, Warszawa 1903, s. 13-14.

<sup>9</sup> Prawa Karzące Wojskowe wypisane z Księgi Praw pod tytułem: *Le Guide des Juges Militaires* przez Xawerego Krysińskiego Audytora Generalnego Wojsk Polskich przełożone z dołączeniem wzorów: skarg, inkwizycy, wotowań i wyroków. w Warszawie w Drukarni Wojskowej 1824.

odpowiedzialności karnej podlegali także jeńcy wojenni, o ile dopuścili się buntu lub oporu wobec żandarmerii lub gwardii narodowej (art. 3 Prawa z 8 grudnia 1805 r.).

Mając na względzie współczesne standardy praworządności i zasady kardynalne prawa karnego, wśród których na pierwsze miejsce wysuwać się wydaje zasada „*nullum crimen sine lege*”, dziwić może również fakt, iż prawodawcą w przypadku prawa karnego wojskowego częstokroć nie był ani panujący ani żadne ciało legislacyjne. Otóż była to praktyka znana również prawodawstwu Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, gdy to hetmani stawali się prawodawcami jako autorzy tzw. „artykułów wojennych”<sup>10</sup>, a potwierdzona została niejako również w przepisach umieszczonych w „*Guide des juges militaires*”. Wśród przepisów określonych w zbiorze z 1824 r. mianem „Niektóre ogólne sądownictwa wojskowego dotyczące przepisy” w Prawie z dnia 19 października 1791 r., „*generalowi naczelnie dowodzącemu*” przyznano bowiem kompetencję do stanowienia przepisów powszechnie obowiązującego prawa na czas sprawowania przez niego dowództwa. Mowa tutaj zatem o swego rodzaju przepisach karnych wojskowych wydawanych *ad hoc* przez aktualnego głównodowodzącego, jak się wydaje samodzielnego związku taktycznego.

Prawa karzące wojskowe знаły wreszcie swoistą zasadę analogii. Przepis art. 18 Prawa z dnia 22 stycznia 1794 r. przyznawał bowiem sądom wojskowym możliwość zastosowania przepisów prawa karnego powszechnego, gdy określony typ przestępstwa nie był znany prawu karnemu wojskowemu. Członka sił zbrojnych sądzono wówczas na podstawie przepisów obowiązujących osoby cywilne. Wydaje się zatem, że mowa tutaj może być o sądownictwie, posiadającym status wojskowy, sprawców przestępstw nie pozostających w związku ze służbą wojskową, którzy podlegając jurysdykcji sądów wojskowych sądzeni byli według przepisów prawa karnego powszechnego.

Wspomnieć również trzeba, że przepisy prawa karnego wojskowego zebrane w „*Guide des juges militaires*” znały instytucję sprawstwa kierowniczego, o czym może świadczyć fakt, iż prawodawca posługiwał się niekiedy na ich gruncie sformułowaniem „*herszt*” (np. art. 6 Tytułu VIII Praw z 11 listopada 1796 r.), jak również współsprawstwa stanowiąc np. - „*każdy współnik przestępstwa odniesie tę samą karę, co ten, który takowe popełnił*” (art. 19 Praw z 11 listopada 1796 r.).

Do cech tego zbioru ustawodawstwa zaliczyć należałoby przede wszystkim: wysoki stopień atomizacji, kazuistykę typów czynów zabronionych, jak również znaczną surowość kar kryminalnych.

Jeżeli chodzi o kwestię rozproszenia prawodawstwa wojskowego w poszczególnych aktach normatywnych, to w samym zbiorze opracowanym przez Xawerego Krysińskiego znalazły się postanowienia zaczerpnięte z aż 29 aktów normatywnych wydanych dla wojsk francuskich pomiędzy rokiem 1791 a 1812. We wprowadzeniu do zbioru dotyczącemu objaśnienia „*względem porządku w niniejszym przekładzie zachowanego i względem sposobu w jaki do wzorów stosować się należy*” podkreślono przy tym, iż „*Prawa w oryginale, to jest w księdze Guide des juges militaires zawarte, umieszczone są nie kolejną przedmiotów, lecz kolejną dekretów, które w miarę wydarzającej się potrzeby, wydawane i uzupełnione były, tak dalece, iż artykuły jednego dotyczące przedmiotu, rozrzucone są po rozmaitych dekretach, co snadnemu objęciu całości, znaczną stawia przeszkodę*”. Tak przytoczona powyżej uwaga inicjatorów powstania tłumaczenia francuskiego tekstu praw wojskowych, jak i kazuistyka poszczególnych typów czynów zabronionych wydaje się wskazywać na powiązanie okoliczności wydawania danych indywidualnych aktów normatywnych z konkretnym wydarzeniem o charakterze militarnym, które przymuszało niejako prawodawcę wojskowego do konieczności wprowadzenia w życie nowych przepisów prawa karnego wojskowego zapobiegających powtórzeniu się zaistniałych czynów w przyszłości.

---

<sup>10</sup> M. Czyżak, *Odrębność polskiego prawa karnego wojskowego wobec prawa karnego powszechnego*, Warszawa 2010, s. 24-28.

Do wniosku o surowości ówczesnego prawodawstwa wojskowego prowadzi analiza kar kryminalnych grożących za popełnienie poszczególnych typów przestępstw, zwłaszcza w zakresie szafowania karą śmierci, która groziła za co najmniej 49 typów czynów zabronionych ujętych w zbiorze „*Guide des juges militaires*”, a wykonywana była przez rozstrzelanie. Stosowano również długoterminowe kary wolnościowe połączone z dolegliwościami o charakterze cielesnym np. w postaci kary pozbawienia wolności odbywanej w kajdanach. Prawa karzące wojskowe знаły również takie sankcje jak kara robót publicznych, czy też kara włóczenia kuli (Prawo z dnia 12 października 1805 r., Tytuł IV, O karach za zbiegostwo). Ta pierwsza polegała na wykonywaniu prac o charakterze cywilnym bądź wojskowym. Była sankcją lżejszą z uwagi na zaniechanie zakuwania więźniów w kajdany lub łańcuchy. Ta druga polegała natomiast na włóczeniu za sobą przez skazanego, w trakcie odbywania kary, ośmioletniej kuli, przykutej do łańcucha o długości „*półtrzecia metra*”, przy czym w przypadku schwytania uciekiniera skazanego na karę do kuli, groziło mu „*włóczenie dwóch kul przez cały czas swego więzienia*”. W każdym przypadku orzekana była zaś na 10 lat, z możliwością przedłużenia o kolejne 2 lata. Analizowane prawodawstwo znało wreszcie tzw. kary „na honorze”. Zaliczyć do nich należy degradację i złożenie ze stopnia tj. destytucję. W przypadku niektórych przestępstw przeciwko mieniu środki karne przedsięwzięte wobec żołnierzy miały wymiar szczególny. I tak np. skazany mógł być na „*dwukrotne obejście przestrzeni miejsca, którą korpus jego bądź w obozie, bądź w leżach na stanowisko swoje zajmie, a to pośród straży otaczającej go; obchodząc powinien nieść widocznie rzecz ukradzioną, mając suknię na wywrót, a na piersiach tablicę z napisem wielkimi literami »maroder«*” (Tytuł VI Prawa z dnia 11 listopada 1796 r.).

Dodać w tym miejscu również należy, iż obok „*Guide des juges militaires*” w porządku prawnym Królestwa Polskiego znalazło się również szereg przepisów dotyczących zbiegostwa, wprowadzonych w życie postanowieniami Namiestnika Królestwa Polskiego Gen. Józefa Zajączka. Miały one charakter bądź to stałych rozwiązań legislacyjnych<sup>11</sup>, bądź to aktów prawnych wydawanych *ad hoc* dla przeprowadzenia jednorazowej akcji skierowanej przeciwko zbiegom wojskowym<sup>12</sup>. Ich celem zaś było przeciwdziałanie masowym dezercjom nękającym armię Królestwa Polskiego i stanowiły niejako uzupełnienie przepisów o zbiegostwie wchodzących w skład „*Guide des juges militaires*”.

Samo przetłumaczenie i uporządkowanie zbioru „*Guide des juges militaires*” przyczynić się musiało w oczywisty sposób do upowszechnienia wśród żołnierzy znajomości przepisów prawa karnego wojskowego obowiązującego w siłach zbrojnych Królestwa Polskiego, które uzyskały potwierdzoną urzędowo treść wyrażoną w języku polskim. Usprawniło z pewnością również stosowanie tego prawa w praktyce. Niemniej jednak formuła wprowadzenia w życie Praw karzących wojskowych z ich obcym rodowodem oznaczała, iż nie pokuszono się, wbrew pierwotnym wytycznym, o opracowanie własnej kodyfikacji karnej wojskowej o charakterze narodowym, a zaakceptowano recepcję znanego ówczesnym kręgom dowódczym prawodawstwa francuskiego.

## V. Kodex kryminalny dla Wojska Polskiego

---

<sup>11</sup> Np. Postanowienie z dnia 8 lipca 1817 r. (Dziennik Praw Królestwa Polskiego, Tom III, s. 291 i n.) dotyczące karania osób trzecich za ukrywanie poborowych, czy też postanowienie z dnia 16 stycznia 1823 r. (Dziennik Praw Królestwa Polskiego, Tom VIII, s. 18 i n.) dotyczące zapobieżenia ukrywaniu się „spisowych”, uchylających się przez tułaczkę od służby wojskowej.

<sup>12</sup> Np. Postanowienie z dnia 19 grudnia 1822 r. (Dziennik Praw Królestwa Polskiego, Tom VII, s. 448 i n.) nakładające na organy władzy lokalnej (komisarzy obwodowych, burmistrzów, wójtów) obowiązek „*zrewidowania całej ludności swego okręgu*” w terminie do dnia 15 stycznia 1823 r. w celu pozyskania informacji, czy wśród lokalnej społeczności nie znajdują się osoby uchylające się od służby wojskowej.

Kodex kryminalny dla Wojska Polskiego był aktem normatywnym o charakterze procesowo-ustrojowym. Składają się nań dwie zasadnicze części zatytułowane „Skład Sądów Wojennych i Postępowanie Prawne” oraz „O Audytorach Wojska Polskiego”, poświęcone odpowiednio – strukturze i składowi sądownictwa wojskowego oraz zadaniom pełnionym przez audytorów sądowych w procesie karnym wojskowym.

Wyodrębnić należy kilka cech procedury karnej uregulowanej przepisami wspomnianego powyżej kodeksu, a wśród nich m.in.: kolegialność sądów, dobór składu sądu oparty był o zasadę tzw. „sądu równych”, zasadę jawności postępowania, zasadę pisemności, zasadę dwuinstancyjności postępowania jurysdykcyjnego, zasadę prawa do obrony czy też zasadę stosowania kary względniejszej dla sprawcy.

Co do struktury sądownictwa wojskowego wprowadzonego tymże kodeksem, to składały się na nie sądy wojenne – pułkowy, dywizyjny, armijny oraz Sąd Wojenny Najwyższy. Ich hierarchia odpowiadała zatem strukturze organizacyjnej ówczesnych polskich sił zbrojnych. Miały one charakter kolegialny. Sądy pułkowy i dywizyjny były 7-osobowe, sąd armijny oraz Sąd Wojenny Najwyższy – 5-osobowe. I tak dla przykładu, sąd dywizyjny składał się „Z jednego Generała Brygady albo z Pułkownika Prezydującego, z dwóch Oficerów wyższych, z dwóch Kapitanów, dwóch Poruczników albo Podporuczników.”

Skład gremium orzekającego dostosowany był do rangi wojskowej podsądnego i określony został w Kodeksie kryminalnym zgodnie z zasadą sądu równych. W myśl postanowień przepisu art. 12 Rozdziału I k.k.WP, „Żaden Oficer oskarżony nie może być sądzonym, jak tylko przez wyższego od siebie lub równego sobie w stopniu, i tak Porucznik nie może być sądzony przez Podporucznika, który w takowym przypadku zastąpionym zostanie przez Porucznika. To się ma rozumieć o wszystkich stopniach we wszystkich Sądach Wojennych.”. Co więcej, oddany mógł być pod sąd jedynie za zgodą monarchy bądź namiestnika (art. 11 R. I k.k.WP). Ze składu orzekającego wyłączeni byli z mocy prawa – „Szefowie i Oficerowie Sztabu, Adiutanci Generalów i Pułkowi”, jak również krewni oskarżonego do trzeciego stopnia włącznie (art. 13 R. I k.k.WP). Na wniosek mogli zostać wyłączeni przez oskarżonego ci członkowie składu, których uznał za „mających uprzedzenie lub osobistość przeciwko niemu” (art. 18 R. I k.k.WP). Co interesujące, Kodex kryminalny Wojska Polskiego nie tylko, że uznawał, iż „Nikt nie może się wymawiać od zasiadania w Sądzie Wojennym, równie jak od przyjęcia obrony oskarżonego, chyba z przyczyny udowodnionej choroby, albo wyższego rozkazu odebranego przed mianowaniem siebie na Sędziego, któryby rozkaz obowiązywał go do oddalenia się z miejsca, gdzie Sąd ma być złożony.” (art. 36 R. I k.k.WP), ale nakładał na członków sądów wojennych osobistą odpowiedzialność „za najdokładniejsze oświecenie się w sprawie którą sądzą, za najściślejsze zastosowanie prawa, i za zachowanie wszelkich przepisanych formalności”, zaś w przypadku „gdyby druga Instancja dowiodła im jakowych w tej mierze uchybień, będą pociągnięci sami przed Sąd Wojenny im właściwy” (art. 32 R. I k.k.WP).

Rozprawa przed sądem wojskowym miała charakter publiczny, utajniony jedynie na czas narady sędziowskiej, zaś walor publiczności procedura sądowa odzyskiwała na czas ogłoszenia wyroku, który odczytywał „*dośnym głosem*” nie przewodniczący składu orzekającego, ale audytor, informując przy tym oskarżonego o możliwości wniesienia w ciągu 24 godzin środka odwoławczego od orzeczenia wydanego w pierwszej instancji (art. 30 R. I k.k.WP). Również wykonanie wyroku ostatecznego nastąpić miało w ciągu 24 godzin po jego ogłoszeniu (art. 37 R. I k.k.WP). Świadczy to z pewnością o intencji prawodawcy zmierzającej do maksymalnego przyspieszenia przebiegu postępowania sądowego, zwłaszcza, że nawet sędziowie zobligowani byli do wydania wyroku w ciągu 48 godzin „*rachując od otwarcia posiedzenia*” (art. 34 R. I k.k.WP). Warto w tym miejscu także odnotować, iż na gruncie przedmiotowej kodyfikacji zastosowano zasadę stosowania kary względniejszej wobec sprawcy, ponieważ w przypadku gdyby prawo nazaczało kilka rodzajów sankcji na

określone przestępstwo, „trzymać się należy kary najlżejszej” (art. 26 R. I k.k.WP), aczkolwiek „W przypadku, gdyby oskarżony popełnił razem kilka różnego rodzaju przestępstw, będzie ukarany za najznaczniejsze przestępstwo.” (art. 27 R. I k.k.WP).

Oskarżonemu przysługiwało prawo do obrony. Posiadał swobodę wyboru obrońcy, tak spośród osób wojskowych, jak i cywilnych. Obrona musiała być sporządzona na piśmie (art. 16 R. I k.k.WP). Co więcej, w trakcie prowadzonego przesłuchania oskarżonego, audytor „zachować powinien i uzbroić się jak największą cierpliwością, ażeby mu zostawił jak najzupełniejszą wolność przytaczania, na obronę swoją, tego wszystkiego co by winny mniemał być potrzebnym” (art. 9 R. II k.k.WP). Nawet w przypadku ucieczki oskarżonego, podczas postępowania w sprawie wydania wyroku zaocznego, niezbędne było wyznaczenie mu obrońcy z urzędu (art. 40-41 R. I k.k.WP).

Część kodeksu zatytułowana „O audytorach Wojska Polskiego” poświęcona została statusowi i uprawnieniom audytorów prowadzących postępowanie przygotowawcze i pełniących funkcje oskarżyciela w wojskowym procesie karnym. Powinni oni posiadać doskonałą i głęboką znajomość „Wszelkich przepisów dotyczących się porządku i karności wojskowej, przepisów dotyczących służby wewnętrznej i polowej oraz „Praw Kryminalnych Wojskowych” (art. 1 R. II k.k.WP). Ponadto audytor zobowiązany był „znać Prawa Cywilne, aby w potrzebie umiał stosować się do nich, i znał przypadki w których Wojskowy podlega Prawom cywilnym”, ponadto „posiadać znajomość Ustaw względem sporządzania Testamentów, tudzież względem sprawowania opieki” (art. 2 R. II k.k.WP). Stąd też obowiązki nałożone na audytorów miały różnorodny charakter. Audytor pułkowy, poza swoimi kompetencjami karnoprocesowymi, zajmował się opieką nad sierotami po zmarłych żołnierzach „dopóki przy Pułku zostają”, czuwał nad jakością żywności i towarów dostarczanych żołnierzom, jak również sporządzał testamenty żołnierskie i dokonywał spisu i opieczętowania składników majątku zmarłych oficerów (art. 31-36 R. II k.k.WP).

Generalnie rzecz ujmując, niezależnie od surowości przepisów prawa karnego materialnego w okresie Królestwa Polskiego, Kodex kryminalny dla Wojska Polskiego nosił znamiona kodyfikacji dosyć postępowej, jak na ówczesne czasy, spełniając szereg wyznaczników nowożytnego procesu karnego o charakterze nie inkwizycyjnym, ale skargowym, jakkolwiek nie był w stanie wyeliminować nadużyć proceduralnych popełnianych względem żołnierzy armii Królestwa Polskiego przez dowodzącego nią faktycznie Wielkiego Księcia Konstantego, który w praktyce nie przestrzegał w tym zakresie nawet norm wprowadzanych i zatwierdzanych przez siebie samego<sup>13</sup>.

## VI. Kodex karny dla Gwardii Narodowej Warszawskiej

Dyspozycja przepisu art. 153 Konstytucji Królestwa Polskiego w części odnoszącej się do możliwości utworzenia milicji mających wzmocnić moc obronną sił zbrojnych została zrealizowana w pełni dopiero po wybuchu Powstania Listopadowego. W dniu 11 grudnia 1830 r. Rząd Tymczasowy powołał do życia nową policyjną formację zmilitaryzowaną - Gwardię Narodową, zaś w niedługi czas potem opracowano dla niej „Kodeks karny dla Gwardii Narodowej Warszawskiej”<sup>14</sup>. Kodeks ten wzorowany był na rewolucyjnym ustawodawstwie francuskim, ponieważ „Gwardja Narodowa Warszawska, jako złożona z obywateli sobie równych, w przedmiocie karności wymaga przepisów odmiennych od tych, jakim ulega wojsko liniowe” (Preambuła do kodeksu). Wprowadzał rozróżnienie pomiędzy przestępstwami tzw. ważniejszymi, a wykroczeniami przeciw karności, regulując w zasadzie przede wszystkim materię odpowiedzialności za tą ostatnią kategorię czynów zabronionych,

<sup>13</sup> W. Gembarzewski, *Wojsko Polskie 1815-1830 ...*, s. 30.

<sup>14</sup> Treść kodeksu przywoływana będzie w brzmieniu podanym w opracowaniu W. Lewandowskiego: *Kodeks karny dla Gwardii Narodowej Warszawskiej*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1956, Nr 2, s. 267-295.

co czyniło żeń w pewnym sensie kodeks odpowiedzialności dyscyplinarnej, a nie kodeks karny, jak można byłoby domniemywać z samej nazwy tego aktu normatywnego.

Wykroczenia zostały enumeratywnie wymienione w art. 6 k.k.GNW. Należały do nich m.in. spóźnienie się lub niestawienie się do apelu; spóźnienie się lub niestawienie się na służbę, musztrę lub paradę; oddalenie się bez pozwolenia z odwachu; opieszałość lub niedbalstwo na służbie; nieczystość umundurowania lub uzbrojenia; upicie się podczas służby lub przybycie na służbę w takim stanie; upicie się chociażby nie na służbie, lecz w mundurze Gwardii Narodowej; nieprzyzwoite obchodzenie się z podkomendnymi, mianowicie łżenie ich wyrazami; zuchwałe przeciwstawianie się przełożonemu w czasie służby; czy też wszelkie nieprzyzwoite honorowi Gwardii Narodowej ubliżające w czasie służby lub nawet nie podczas służby, lecz w mundurze Gwardii Narodowej popełnione uchybienia, jeżeli nie należą do przestępstw ważniejszych. Za wykroczenia przeciwko karności kodeks przewidywał możliwość wymierzenia sankcji karnych dzielących się na skarcenia i kary (art. 7 k.k.GNW). Należały do nich m.in.: stanie na warcie poza kolejnością (wymierzone wyłącznie w stosunku do szeregowych żołnierzy), degradacja (stosowana wobec podoficerów), pozbawienie zaszczytu należenia do Gwardii Narodowej Warszawskiej (orzekane w stosunku do oficerów), napomnienie ustne, napomnienie przed frontem lub ogłoszone w rozkazie, areszt do najbliższej zmiany warty, areszt w wymiarze od 24 godzin do 8 dni, oraz wykreślenie z listy Gwardii Narodowej. Co więcej, dowódca gwardzisty posiadał niekiedy prawo skarcenia go np. „*napomnieniem ustnym lub stanieniem na warcie nad kolej żołnierza*” w razie niestawienia się do apelu bądź oddalenia się bez pozwolenia (art. 13 k.k.GNW). Dzieląc delikty wojskowe na wykroczenia dyscyplinarne i przestępstwa wojskowe dokonał istotnej przemiany na gruncie polskiego ustawodawstwa wojskowego. Jego postanowienia dowodziły, iż środkiem utrzymania karności mogą być zarówno kary sądowe, jak też instrumenty oddziaływania o charakterze wychowawczym<sup>15</sup>.

Sprawcy wykroczeń przeciwko karności podlegali zatem skarceniu bądź to przez właściwego dowódcę lub komendanta posterunku Gwardii Narodowej, a w przypadku gdy sprawcą był szeregowy żołnierz lub podoficer przez każdego oficera, bądź to jurysdykcji Sądu Karności Gwardii Narodowej, który – podobnie jak Sąd Wojenny Gwardii Narodowej – składać mógł się wyłącznie z członków Gwardii.

W przypadku przestępstw poważniejszych kodeks odsyłał do postanowień „*praw wojsko polskie liniowe obowiązujących*” (art. 2 k.k.GNW), a zatem jak się wydaje do Praw karzących wojskowych, na co wskazują wytyczne co do sposobu złagodzenia kary odnoszące się do sankcji znanych temuż zbiorowi tj. robót publicznych, więzienia w kajdanach i więzienia z kulą u nogi, a w zakresie procesowym do kodeksu kryminalnego z 1815 r.

Na szczególną uwagę wśród instytucji kodeksu karnego Gwardii Narodowej Warszawskiej zasługuje mieszany charakter zespołu orzekającego, w skład którego wchodziłi sędziowie przysięgli - oficerowie, podoficerowie i żołnierze (odpowiednio - dwaj z każdej kategorii w Sądzie Karności i czterej w Sądzie Wojennym), których zadaniem było „*stanowić o czynie*” oraz sędziowie „*do stanowienia kary*” – „*dowódca batalionu jako prezes i dwaj oficerowie Gwardii Narodowej jako sędziowie*” (art. 16-17 k.k.GNW). Konstrukcja ta nadała kodeksowi dosyć postępowy, jak na ówczesne czasy, charakter, na co wskazuje również sformalizowana procedura orzekania co do winy. Warto przytoczyć tutaj bowiem, iż po zamknięciu rozprawy przez prezesa składu orzekającego i przypomnieniu przez niego pokrótce sędziom przysięgłym meritum sprawy, formułował on ściśle pytania: „*Czyli oskarżony popełnił (takie a takie przestępstwo) z wszelkimi okolicznościami w akcie oskarżenia ujętymi*” (art. 61 k.k.GNW), jeśli w trakcie przewodu sądowego ujawniono inną okoliczność sprawy rzutującą na winę oskarżonego - „*Czyli oskarżony popełnił przestępstwo*”

---

<sup>15</sup> J. Muszyński: *Przestępstwo wojskowe a przewinienie dyscyplinarne w polskim prawie wojskowym*, Warszawa 1968, s. 116.

(z tą lub ową) okolicznością.”(art. 62 k.k.GNW); a gdy oskarżony uzna się winnym zarzucanego mu czynu – „Czyli czyn ten jest wyjaśniony” (art. 63 k.k.GNW). Po przedłożeniu przysięgłym przytoczonych powyżej pytań, udawali się oni wraz z aktami sprawy „do swej izby celem naradzenia się”, gdzie „prezydujący przysięgłych odczyta im instrukcję następującą” – „Prawo nie wymaga po przysięgłych usprawiedliwiania się z pobudek, które do przekonania ich służyły; nie przepisuje im prawideł, podług których by szczególnie dowód za zupełny i dostateczny uważać mieli, ale wymaga, żeby się w cichości z natężoną rozważką sami siebie pytali, żeby szczerze w sumieniu swym badali, jakie na rozumie ich okazane przeciw oskarżonemu dowody i zasady obrony jego zrobiły wrażenie. (...) przeznaczeni oni tylko są do zdecydowania, czyli oskarżony zarzucany mu czyn popełnił lub nie” (art. 65 k.k.GNW). Nie mogli oni przy tym oddalić się z pomieszczenia, w którym odbywała się narada do czasu powzięcia decyzji, podejmowanej większością głosów (art. 66-67 k.k.GNW).

Kodeks karny dla Gwardii Narodowej Warszawskiej stanowił kompilację przepisów o charakterze materialnym (typy przestępstw, katalog kar), proceduralnym (postępowanie przed sądami Gwardii Narodowej), jak również ustrojowym (struktura Sądu Karności, Sądu Wojennego Gwardii Narodowej i Sądu Wojennego Kasacyjnego Gwardii Narodowej). Był przy tym pierwszym aktem normatywnym kompleksowo regulującym odpowiedzialność dyscyplinarną formacji zmilitaryzowanej powołanej do istnienia na ziemiach polskich, zaś zastosowane w nim rozwiązania legislacyjne przedstawiały istotne novum na gruncie polskiego prawodawstwa karnego wojskowego i wywarły znaczący wpływ na postrzeganie odpowiedzialności dyscyplinarnej jako odrębnej od karnej, formy odpowiedzialności prawnej żołnierza.

## VII. Wnioski końcowe

Podsumowując przegląd kodyfikacji karnych wojskowych okresu Królestwa Polskiego wypada odnieść je względem innych przykładów polskiego prawa karnego wojskowego czasu rozbiorów, a mianowicie Kodeksu karnego Wojskowego Milicji Wolnego Miasta Krakowa z 1839 r. oraz kodyfikacji Powstania Styczniowego z lipca i listopada 1863 r.<sup>16</sup>

Ten pierwszy reprezentował przykład aktu normatywnego, któremu przyświecało przede wszystkim dążenie austriackich władz zaborczych do utrzymania pełnej lojalności członków paramilitarnej organizacji policyjnej utworzonej na terenie Rzeczypospolitej Krakowskiej. W związku z powyższym na katalog surowych sankcji karnych określonych mianem „złe, którem prawo przestępcom zagraża, i takowe rzeczywiście na tychże wykonywa”, składały się: kara śmierci, kary cielesne, kara pieniężna oraz kary na czci. Szczególnie dotkliwe wydają się znane temu kodeksowi kary cielesne bezpośrednie orzekane w wymiarze od 1200 do 6000 różg oraz od 35 do 85 razów kijami. Sam proces karny miał charakter inkwizycyjny. Sąd wojskowy skupiał bowiem w swym ręku zarówno funkcję oskarżenia, orzekania, jak również obrony. Postępowanie wszczynano z inicjatywy sądu, na podstawie jego własnych obserwacji, doniesienia bądź pogłosek. Prawo oskarżonego do obrony, wyłączające możliwość posiadania obrońcy, miało charakter czysto iluzoryczny, a to ze względu na fakt, iż „obrona niewinności z urzędu jest obowiązkiem sędziego połączona”. Co więcej, od wyroków zatwierdzanych przez komendanta formacji, nie przysługiwał środek zaskarżenia<sup>17</sup>.

Akty powstańcze z 1863 r. cechowała z kolei prostota i zwięzłość niezbędna w warunkach walki partyzanckiej, problemami z utrzymaniem dyscypliny wojskowej, brakiem

---

<sup>16</sup> Kodex karny wojskowy Dekretem Rządu Narodowego z dnia 30 lipca 1863 roku zatwierdzony i w wykonanie wprowadzony, W Drukarni Rządu Narodowego, 1863. Kodeks karny wojskowy Dekretem Rządu Narodowego z dnia 20 listopada zatwierdzony i w wykonanie wprowadzony, 1863.

<sup>17</sup> M. Czyżak, *Odrębność ...*, s. 34-36.

stałych miejsc pobytu i sformalizowanych struktur sądowniczych, itp., aczkolwiek miały charakter dosyć postępowy. Naczelną zasadą była zasada *ignorantia iuris nocet*, ujednolicono także sankcje karne stosowane wobec kadry oficerskiej, podoficerów i szeregowych żołnierzy. Dekret z 30 lipca 1863 r. rozpoczynała preambuła o następującej treści: „*Rząd Narodowy uznając potrzebę uregulowania sprawiedliwości polowej jak również utrzymania porządku i karności w Wojsku Narodowym stanowi: 1. wydanym zostaje Kodeks Wojskowy wraz z Kodeksem Postępowania Sądowego, 2. obydwie Kodeksy te obowiązują od daty niniejszego dekretu*”. Obejmował on również część trzecią – „Kary dyscyplinarne”. Kodeks listopadowy z 1863 r. stanowił z kolei przereklamowaną postać wersji lipcowej. Podkreślić trzeba, że obydwie akty normatywne szeroko szafowały karą śmierci (w jednym przypadku nawet w postaci dziesiątkowania oddziału „opuszczającego dowódcę”), jak również nie znały instytucji zaskarżenia wydawanego orzeczenia<sup>18</sup>.

Jak na ich tle przedstawiały się regulacje prawa karnego wojskowego obowiązujące w Królestwie Polskim aż po kres Powstania Listopadowego? Z pewnością łączy je fakt, iż prawodawca wojskowy, starając się uczynić z nich przepisy wszechstronnie normujące określoną materię, nadawał im często postać aktów obejmujących zarówno prawo materialne, procesowe, jak i ustrojowe. Odnosi się to w szczególności do kodyfikacji powstania styczniowego, kodeksu wojskowego Milicji Wolnego Miasta Krakowa, a jeśli chodzi o opisywany w niniejszych rozważaniach okres, to w części także kodeksu karnego Gwardii Narodowej Warszawskiej. Wszystkim spośród nich przypisać należy także surowość kar kryminalnych, ale podkreślić należy, iż była to dominująca cecha ówczesnego prawodawstwa karnego, nie tylko wojskowego, ale i powszechnego. Nieco łagodniejszą pod względem represyjności jest kodyfikacja wprowadzona dla Gwardii Narodowej Warszawskiej, a to ze względu na pozycję jej członków, nie mających *sensu stricte* statusu żołnierza.

Rozwój prawodawstwa karnego wojskowego okresu rozbiorów stanowi niezwykle kartę w historii rozwoju polskiego prawa karnego. W dobie braku suwerennego Państwa Polskiego, jedyną ostoją polskiej niezawisłości stały się bowiem siły zbrojne, mniej lub bardziej niezależne od armii, u których boku przyszło im walczyć. Niemniej jednak przyczyniały się one do utrzymania polskiej tożsamości narodowej, a także, co istotne, kontynuacji istnienia odrębnego polskiego prawodawstwa karnego. Taką drogą rozwoju poruszało się polskie ustawodawstwo wojskowe aż po drugą połowę XX wieku. Wspomnieć przecież należy, że przepisy prawa karnego wojskowego stały się częścią kodyfikacji powszechnych dopiero wraz z uchwaleniem kodeksów karnego, postępowania karnego i karnego wykonawczego z 1969 r. W dobie powracającej dyskusji nad kształtem struktur sądownictwa wojskowego i prokuratury wojskowej, uwzględnić należy z pewnością przede wszystkim współczesne uwarunkowania funkcjonowania sił zbrojnych i wynikające z nich zadania Wojska Polskiego, niemniej jednak pamiętać należy również o odrębnej drodze rozwoju prawa karnego wojskowego i wojskowych organów ochrony prawnej, wskazującej na ich tradycyjne i wynikające ze specyfiki armii, odmienności organizacyjne i proceduralne.

---

<sup>18</sup> M. Czyżak, *Odrębność ...*, s. 36-38.